

STUDIA SOCJOLOGICZNO- -POLITYCZNE

PÓŁROCZNIK

SERIA NOWA

Jarosław Kilias, Jacek Raciborski Socjologia publiczna
epoki transformacji: Zygmunt Bauman i Jerzy J. Wiatr
wobec przełomu ustrojowego

Adam Przeworski The US 2020 Election
and Learning from History

Grzegorz W. Kołodko Merytokracja demokratyczna
i autokratyczna a rozwój gospodarczy

Janusz Reykowski Neoautorytaryzm:
źródła psychologiczne

Mirosława Grabowska Podział postkomunistyczny
do ponownego przeanalizowania

Roman Kuźniar Międzynarodowe okno pogodowe
dla polskiej transformacji

Elena Shestopal Russian Society in the Search
of a New Vision of Itself and Others

Tomasz Rawski Budowanie narodów na peryferiach
socjalistycznej Jugosławii

Anton Bebler The Visegrad Four and the European
Union's Future after Brexit

Adam Michnik o PRL i przełomie ustrojowym –
w rozmowie z **Jackiem Raciborskim**

Wydawca

Wydział Socjologii

Uniwersytet Warszawski

Partner wydawniczy

Wydawnictwo Akademickie

SEDNO

STUDIA SOCJOLOGICZNO- -POLITYCZNE

SERIA NOWA

RADA REDAKCYJNA

Jerzy J. Wiatr – przewodniczący Rady (Europejska Wyższa Szkoła Prawa i Administracji; prof. em. UW)

Krystyna Skarżyńska – z-ca przewodniczącego Rady (Uniwersytet SWPS)

Anton Bebler (prof. em. Uniwersytetu w Lublanie)

Mirosław Chałubiński (Uniwersytet Zielonogórski)

Maciej Gdula (Wydział Socjologii UW)

Krzysztof Gorlach (Uniwersytet Jagielloński)

Mirosława Grabowska (Wydział Socjologii UW)

Hans-Georg Heinrich (prof. em. Uniwersytetu Wiedeńskiego)

Aleksandra Jasińska-Kania (prof. em. UW)

Wiesława Kozek (Wydział Socjologii UW)

Roman Kuźniar (Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych UW)

Grzegorz Lissowski (Wydział Socjologii UW)

Sławomir Łodziński (Wydział Socjologii UW)

Witold Morawski (Akademia Leona Koźmińskiego; prof. em. UW)

Jan Pakulski (University of Tasmania, Australia)

Adam Przeworski (New York University, USA)

Jacek Raciborski (Wydział Socjologii UW)

Renata Siemieńska-Zochowska (Akademia Pedagogiki Specjalnej

im. Marii Grzegorzewskiej; prof. em. UW)

Ray Taras (Tulane University, USA)

Włodzimierz Wesołowski (prof. em. Instytutu Filozofii i Socjologii PAN; Collegium Civitas)

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Jacek Raciborski – Redaktor Naczelny

Tomasz Rawski – Sekretarz Redakcji

Jerzy Bartkowski

Jacek Haman

Jarosław Kilias

Sławomir Mandes

Lech M. Nijakowski

Wojciech Rafałowski

Przemysław Sadura

Tadeusz Szawiel

Joanna Wawrzyniak

STUDIA SOCJOLOGICZNO- -POLITYCZNE

rok 2021
numer 1(14)

SERIA NOWA

Redakcja dedykuje ten numer
Profesorowi Jerzemu J. Wiatrowi
z okazji Jubileuszu 90-lecia urodzin.

Numer poświęcony jest
problematyce transformacji ustrojowej państw
oraz współczesnemu kryzysowi demokracji.

Profesor Jerzy J. Wiatr jest socjologiem i politologiem
światowej rangi mającym w tych obszarach wielki dorobek.

Ponad 60 lat temu należał do grona założycieli
naszego Czasopisma.

Życzymy Jubilatowi dalszego
szczęśliwego życia i sukcesów.

Redaktor tomu Jacek Raciborski

Wydawca
Wydział Socjologii
Uniwersytet Warszawski

Partner wydawniczy
Wydawnictwo Akademickie
SEDNO

Projekt okładki: Wojciech Markiewicz

Redakcja i korekta: Janusz Puskarz, Andrzej Chrzanowski

Łamanie: Efectoro, www.efectoro.pl

© Copyright by Uniwersytet Warszawski, Wydział Socjologii, Warszawa 2021

© Copyright by Wydawnictwo Akademickie SEDNO, Warszawa 2021

Wersją pierwotną (referencyjną) czasopisma jest wersja papierowa

„Studia Socjologiczno-Polityczne. Seria Nowa” znajdują się w wykazie czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych opublikowanym w Komunikacie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 31 lipca 2019 r. Za artykuły publikowane na naszych łamach nalicza się 20 punktów Unikatowy Identyfikator Czasopisma w wykazie: 200435
Przypisane dyscypliny naukowe: nauki socjologiczne; nauki o polityce i administracji

Czasopismo jest indeksowane w bazach EBSCO, CEJSH oraz CEEOL
<http://www.studiasocjologicznopolityczne.pl/>

Wydawca

Uniwersytet Warszawski, Wydział Socjologii
ul. Karowa 18, 00-927 Warszawa
Tel. +48 22 827 85 99
www.ws.uw.edu.pl
socpol.redakcja@is.uw.edu.pl
www.studiasocjologicznopolityczne.pl

Partner wydawniczy

Wydawnictwo Akademickie SEDNO Sp. z o.o.
ul. Pankiewicza 3, 00-696 Warszawa
Tel. +48 22 46 48 797
info@wydawnictwosedno.pl
www.wydawnictwosedno.pl

ISSN 0585-556X

Ark. wyd. 11,5, ark. druk. 12,25

Nakład 200 egz.

Druk i oprawa: Mazowieckie Centrum Poligrafii Wojciech Hunkiewicz

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY

- Jarosław Kiliński, Jacek Raciborski
Socjologia publiczna epoki transformacji: Zygmunt Bauman i Jerzy J. Wiatr wobec przełomu ustrojowego 9
- Adam Przeworski
The US 2020 Election and Learning from History 29
- Grzegorz W. Kołodko
Merytokracja demokratyczna i autokratyczna a rozwój gospodarczy 43
- Janusz Reykowski
Neoautorytaryzm: źródła psychologiczne 67
- Mirosława Grabowska
Podział postkomunistyczny do ponownego przeanalizowania. Teoria – historia – struktura społeczna 87
- Roman Kuźniar
Międzynarodowe okno pogodowe dla polskiej transformacji 115
- Elena Shestopal
Russian Society in the Search of a New Vision of Itself and Others: from the „National Inferiority Complex” to a New Identity 127
- Tomasz Rawski
Budowanie narodów na peryferiach socjalistycznej Jugosławii (1945–1974): Macedonia, Czarnogóra, Bośnia i Hercegowina 143

■ Anton Bebler The Visegrad Four and the European Union's Future after Brexit	161
■ Z Adamem Michnikiem o PRL, przełomie ustrojowym i politycznej roli kilku uczonych rozmawia Jacek Raciborski	171
■ Informacja o Wydawcy i Redakcji.	183
■ Informacje dla autorów	184
■ Etyka i standardy publikacyjne – oświadczenie dotyczące procedur stosowanych przez czasopismo w sytuacji naruszeń etycznych i błędów w sztuce	186
■ Recenzenci zewnętrzni artykułów zgłoszonych do czasopisma od 2014 roku	194
■ Informacja o sprzedaży i kontakt	195

CONTENTS

ARTICLES

- Jarosław Kiliński, Jacek Raciborski
Public Sociology of the Transition Period: Zygmunt Bauman and Jerzy J. Wiatr Confront the Political System Change. 9
- Adam Przeworski
The US 2020 Election and Learning from History 29
- Grzegorz W. Kołodko
Democratic and Autocratic Meritocracy and Economic Development 43
- Janusz Reykowski
Neauthoritarianism: Psychological Sources. 67
- Mirosława Grabowska
Post-Communist Cleavage to be Reconsidered. Theory – History – Social Structure 87
- Roman Kuźniar
International Window of Opportunity for the Polish Transformation. 115
- Elena Shestopal
Russian Society in the Search of a New Vision of Itself and Others: from the „National Inferiority Complex” to a New Identity 127
- Tomasz Rawski
Peripheral Nation-Building in the Socialist Yugoslavia (1945–1974): Macedonia, Montenegro, Bosnia and Herzegovina 143

■ Anton Bebler	
The Visegrad Four and the European Union's Future after Brexit	161
■ Jacek Raciborski in conversation with Adam Michnik on Polish People's Republic, political breakthrough and political role of a few scholars	171
■ Information about Publisher and Editorial Board	183
■ Information for Authors	184
■ Ethics and malpractice statement	186
■ External Reviewers of Articles Submitted for Publication in the Journal since 2014	194
■ Sales Information and Contact	195

ARTYKUŁY

*Jarosław Kilias**Uniwersytet Warszawski**Wydział Socjologii¹**ORCID: 0000-0002-2436-5843**Jacek Raciborski**Uniwersytet Warszawski**Wydział Socjologii²**ORCID: 0000-0002-4598-9647***SOCJOLOGIA PUBLICZNA EPOKI TRANSFORMACJI:
ZYGMENT BAUMAN I JERZY J. WIATR
WOBEK PRZEŁOMU USTROJOWEGO**■ **WOŁANIE O SOCJOLOGIĘ PUBLICZNĄ**

Choć różne formy społecznego i politycznego zaangażowania socjologów nie są niczym nowym, sam termin pojawił się zaledwie kilkadziesiąt, a światową popularność zyskał kilkanaście lat temu. Po raz pierwszy użył go w 1988 roku Herbert Gans w swym przemówieniu inauguracyjnym jako prezesa Amerykańskiego Towarzystwa Socjologicznego, w którym przywołał dzieła i postacie Roberta S. Lynda, Roberta Bellaha, a zwłaszcza Davida Riesmana jako autorów wypowiadających się w ważnych sprawach publicznych (Gans 1989: 6 i 7). Z przedmiotu debat amerykańskich naukowców tematem prawdziwie światowych dyskusji uczynił go Michel Burawoy – nie tylko uczynił z socjologii publicznej naczelny temat własnego, wygłoszonego w 2004 roku przemówienia inaugurującego jego kadencję jako prezesa ASA (Burawoy 2005), ale został także animatorem i uczestnikiem wielu dyskusji na temat socjologii publicznej. Początkowo toczyły się one głównie w Stanach Zjednoczonych, ale od czasu, gdy został on prezesem Międzynarodowego Towarzystwa Socjologicznego (2010–2014), stały się przedmiotem w istocie ogólnoświatowej debaty.

Punktem wyjścia Burawoyowskich rozważań o socjologii publicznej była rozbieżność szerszych społecznych tendencji, gdzie dominował konserwyzm i fundamentalizm rynkowy i stanowiska socjologów, gdzie jednoznacznie królowało myślenie krytyczne wobec owego pravicowego trendu. Definiując socjologię publiczną, stwierdził on, że: „Socjologia publiczna wprowadza socjologię w rozmowę z publicznością, rozumianą jako ludzie sami biorący udział w rozmowie”.

¹ E-mail: kilias@chello.pl

² E-mail: raciborski@is.uw.edu.pl

Jako przykład przywoływał książki takich autorów, jak chociażby William E.B. Du Bois czy Gunnar Myrdal, „napisane przez socjologów, czytane poza Akademią i stające się medium publicznej debaty na temat charakteru społeczeństwa amerykańskiego – charakteru jego wartości, rozbieżności między jego obietnicą i realiami, jego niemocy, jego tendencji”. Ten rodzaj socjologii publicznej określił mianem tradycyjnej socjologii publicznej, której współczesnymi reprezentantami byli chociażby socjologowie-komentatorzy wypowiadający się w ogólnokrajowych mediach. Nie był to jednak, zdaniem Burawoya, jedyny istniejący typ socjologii publicznej, jako że niezależnie od niej istniała organiczna socjologia publiczna, w ramach której „socjolog działa w bliskim związku z widzialną, szeroką, aktywną i częstokroć opozycyjną publicznością”. Jej przedstawicielami byli na przykład socjologowie współpracujący z ruchem związkowym, stowarzyszeniami sąsiedzkimi czy organizacjami broniącymi praw człowieka. W obu przypadkach „pomiędzy organiczną socjologią publiczną i publicznością ma miejsce dialog i proces wzajemnej nauki”.

Obie te formy socjologii publicznej dostarczałyby wiedzy publiczności pozaakademickiej, będąc pod tym względem zbliżone do socjologii praktycznej (*policy sociology*), która wszakże dostarcza wiedzy o charakterze instrumentalnym, tworzonej na konkretne potrzeby zamawiających ją podmiotów. Zaproponowaną przez Burawoya typologię form uprawiania socjologii uzupełniały dwie jej dalsze formy, wytwarzające wiedzę na potrzeby akademickiej publiczności – socjologia profesjonalna oraz socjologia krytyczna. Pierwsza z nich produkowałaby wiedzę o charakterze instrumentalnym, druga zaś, podobnie jak socjologia publiczna, wytwarzałaby wiedzę posiadającą walor refleksyjności – uwzględniającą krytyczną samorefleksję nad własnymi celami i charakterem (Burawoy 2005: 4–11).

■ DWA MODELE SOCJOLOGII PUBLICZNEJ CZASU PRZEŁOMU: ZYGMUNT BAUMAN I JERZY J. WIATR

Rzecz jasna, socjologia publiczna, jak ją zdefiniował Burawoy, nie jest w Polsce niczym nowym. Już od początku nauka ta uwikłana była w problemy społeczne i kwestie ideowe, począwszy od jej związków z ideą narodową i problematyką narodu (por. Kurczewska 1979). W okresie powojennym na tradycyjne formy intelektualnego zaangażowania nałożyła się pochodząca się z ruchu socjalistycznego, później także komunistycznego, tradycja wiązania działalności politycznej z pracą intelektualną. Z niej wywodził się Julian Hochfeld, założyciel marksistowskiej socjologii akademickiej na Uniwersytecie Warszawskim (Raciborski 2007). Tak on sam, jak i socjologowie wywodzący się z jego kręgu uprawiali socjologię publiczną w obu jej odmianach. Hasłem, które im przyświecało, była socjologia zaangażowana. Wśród jej mistrzów, obok klasyków marksistowskiej lewicy, jak Antonio Gramsci, był w szczególności Charles Wright Mills (Bauman 1964: 289–365). W opozycji do głównego nurtu

amerykańskiej nauki autor ten podejmował krytyczną analizę społeczeństwa, badając nierówności klasowe czy elitę władzy w Stanach Zjednoczonych. Jego naukowe credo stanowiła wydana w roku 1959 książka *Wyobraźnia socjologiczna* (wyd. pol. Mills 2007), zjadliwa krytyka profesjonalnej socjologii, a zarazem projekt socjologii jako krytycznej nauki społecznej – takiej, która miała pomagać zwykłym ludziom zrozumieć, w jaki sposób na ich indywidualne losy wpływają wielkie zjawiska społeczne. Mills był w Polsce znany i przyjmowany entuzjastycznie, a wśród jego propagatorów był Zygmunt Bauman, po śmierci Hochfelda czołowa postać marksistowskiej socjologii na Uniwersytecie Warszawskim. Problem i hasło socjologii zaangażowanej pozostawały bliskie uczonym z tego kręgu, stanowiąc przedmiot ich systematycznej refleksji (Wiatr 1965), nawet jeśli w rzeczywistości co najwyżej niektóre z ich prac można uznać za krytyczną analizę polskiej rzeczywistości.

U progu polskiej transformacji ustrojowej dwiema najwyrazistszymi postaciami szkoły Hochfelda byli Zygmunt Bauman i Jerzy J. Wiatr. W tym artykule zajmujemy się w szczególności tym drugim. Podkreślić trzeba jednak, że właściwie wszyscy bezpośredni sukcesorzy Hochfelda zasługują na miano socjologów publicznych, raczej wg modelu tradycyjnego niż organicznego. Obok wymienionych bezpośredni sukcesorzy Juliana Hochfelda to: Włodzimierz Wesołowski, Maria Hirszowicz, Aleksandra Jasińska-Kania. W szczególności twórczość Włodzimierza Wesołowskiego to wręcz modelowa socjologia publiczna. Kwalifikacja ta dotyczy także jego fundamentalnej pracy *Klasy – warstwy – władza* (1966), odnoszącej się do rdzeniowej problematyki socjologii w języku ściśle naukowym, ale zarazem zaangażowanej w debatę o sprawiedliwym ładzie społecznym. W okresie przełomu ustrojowego Wesołowski skoncentrował uwagę na elitach politycznych i wdrożył rozległe empiryczne studia w tym obszarze (Wesołowski, Wasilewski 1992; Wesołowski, Pańków 1995). A ogląd elit politycznych to klasyczny temat socjologii publicznej. Maria Hirszowicz w interesującym nas okresie była od dawna na emigracji, sprawy polskie były jej jednak jakoś bliskie. W polskim kontekście podjęła później temat politycznych uwikłań intelektualistów, pisząc znakomitą pracę *Pułapki zaangażowania. Intelektualiści w służbie komunizmu* (2001). Odniosła się w niej także do swojej biografii. Aleksandra Jasińska-Kania zajmowała się w różnych okresach swej twórczości problematyką przywództwa politycznego, badała wartości liderów politycznych i postawy polityczne społeczeństwa, problematykę tożsamości narodowych i stereotypów narodowych. Typowe tematy socjologii publicznej. W okresie przełomu ustrojowego Aleksandra Jasińska-Kania wydała dwie ważne prace pod redakcją lub współredakcją, które dotyczyły tej problematyki: *Swoi i obcy. Studia nad postawami wobec innych narodów, ras i grup etnicznych*, t. 1 (1990); *Bliscy i dalecy. Studia nad postawami wobec innych narodów, ras i grup etnicznych*, t. 2 (1992). Jej perspektywa to wg przyjętej dystynkcji tradycyjna socjologia publiczna a nie socjologia publiczna organiczna.

W niniejszym tekście skupiamy się na twórczości Jerzego J. Wiatra i Zygmunta Baumana czasu przełomu politycznego, wyznaczonego dość arbitralnie jako lata

1989–1993, a więc okres od progu Okrągłego Stołu do wyborów 1993 roku, zamykających pierwszą fazę transformacji. Uczeni ci zajmowali odmienne miejsca w nauce polskiej i światowej, predysponujące ich do różnych form publicznej aktywności socjologicznej i zapewniające im odmienny stopień i zakres potencjalnego społecznego oddziaływania. Ten pierwszy, po latach funkcjonowania w Wielkiej Brytanii jako uczony spoza czołówki światowej czy choćby brytyjskiej nauki, miał dopiero przed sobą okres największej sławy po opublikowaniu dzieł stanowiących oryginalną panoramę społeczeństwa kończącej się nowoczesności, współgrających z modnym wówczas nurtem intelektualnym postmodernizmu. W kraju nie był ani postacią powszechnie znaną, ani – jeszcze – uważnie słuchaną, jaką stał się, gdy do kraju dotarły echa jego światowego rozgłosu (por. Domosławski 2021: 518–646). Nic więc dziwnego, że w czasie przełomu politycznego w kraju ukazał się zaledwie jeden artykuł mniej więcej relewantny względem tutejszych wydarzeń, do tego opublikowany nie w prasie społeczno-politycznej czy naukowej, a w miesięczniku „Literatura na Świecie” (Bauman 1991a). Z kolei Jerzy J. Wiatr pozostawał niezmiennie ważną (i budzącą emocje) postacią jako najbardziej znany z socjologów związanych ze stroną nazywaną wiosną 1989 roku „partyjno-rządową”, nie unikający „gorącej”, politycznej problematyki. Był zaangażowany jako organiczny socjolog publiczny – partyjny socjolog PZPR, później zaś środowiska wywodzącej się z PZPR lewicy, które po rozwiązaniu tej partii utworzyło Socjaldemokrację RP. Po Czerwcu 1989 stał się jednym z aktywniejszych polityków tej partii, pełniąc funkcje parlamentarne i rządowe.

Niezależnie od swego oddalenia od kraju Zygmunt Bauman nie porzucił socjologii publicznej, jednak ramą, w jaką wpisywała się jego refleksja, była raczej anglosaska (względnie: międzynarodowa) socjologia publiczna. Pozostawał obecny i zaangażowany, nie porzucając lewicowej orientacji ideowej, częstokroć w lewicowych mediach. Choć pisał także o Polsce, w jego pracach dostrzegalny jest dystans zewnętrznego komentatora, zainteresowanego nie jedynie wydarzeniami w kraju i nie tylko gwoli ich samych, ale również gwoli ich znaczenia dla świata Zachodu. Kluczową cechą jego myślenia wydaje się sceptycyzm. Za jego świadectwo może posłużyć opublikowany u progu 1989 roku, a pochodzący z końca poprzedniego roku tekst *Poland: On its Own* (Bauman 1989). Polskę końca lat osiemdziesiątych XX wieku, w momencie osłabienia radzieckiej dominacji, widział jako obszar stagnacji, gdzie konflikty strukturalnych interesów właściwie uniemożliwiają reformę, na której żaden z istotnych społecznych aktorów nie ma nic do zyskania. Ta jego diagnoza, opierająca się na zasadniczo marksistowskim instrumentarium, wydaje się tyleż dogłębna, co ambarasująco mylna jako prorocтво.

Jednak nawet po upadku komunizmu Zygmunt Bauman (1990/1991, 1991a) nie podzielał entuzjazmu wielu współczesnych. Komunizm ujmował jako skrajną formę nowoczesności, w zorientowanej na wzrost konsumpcji dynamice wcale nieodległą od zachodniego kapitalizmu. Jego upadek postrzegał jako fiasko

nowoczesności, w tym w szczególności efekt załamania komunistycznego państwa, przeciążonego konsumpcyjnymi roszczeniami i koncentrującym na sobie polityczne niezadowolenie, których w przeciwieństwie do kapitalistycznego Zachodu nie było w stanie rozproszyć lub sprywatyzować, kanalizując przez wolny rynek i oderwaną od strukturalnych interesów, partyjną politykę. Upadek komunistycznego państwa nie był jednoznacznie pozytywnym zjawiskiem, nie przyczyniając się do rozwiązania istotnych problemów egzystencjalnych (a może jednak strukturalnych?). Co najwyżej pojawiła się dzięki niemu szansa na nowe, intelektualne otwarcie i perspektywne myślenie. Otwarta pozostaje kwestia, na ile jego eklektyczne, nie do końca spójne i nieco ogólnikowe rozważania mogły zainteresować polską publiczność, poszukującą chyba mniej pesymistycznej wizji, bliższej za to jej własnym, konkretnym problemom polityki i ekonomii.

Wypada zauważyć, że Baumanowska krytyka nowoczesności rozwijała się tak, że z czasem autor ten objął nią podstawowe aspekty kapitalizmu. Podkreślał żywiołowość i totalność procesu globalizacji. Podkreślał, że jest to proces, który uruchamia sprzeczne tendencje. Z jednej strony jednoczy, z drugiej dzieli. Immanentną cechą globalizacji jest zarówno hybrydyzacja i homogenizacja kultury, jak i powstawanie wspólnot neoplemiennych i rozwój tendencji fundamentalistycznych. Nie wiedzie więc do globalnej wspólnoty wartości, nie powiększa równości i nie łagodzi konfliktów religijnych i etnicznych (Bauman 2000).

Podobnie nie widział nic optymistycznego w swobodzie przepływu kapitału i wielkiej mobilności elit. Liberalizacja rynków wiedzie do relatywnego pogarszania się sytuacji mas, do ekonomicznej i społecznej polaryzacji. Bauman pisał o tym zjawisku w okresie triumfu neoliberalizmu i powszechnej akceptacji sloganu, że gdy przybywa wody, to równo podnoszą się wszystkie łódki – małe i duże.

Kapitalizm osłabił też państwa narodowe, co powoduje chroniczny niedobór mocy państwa, koniecznej do radzenia sobie z nierównościami społecznymi i konfliktami politycznymi. W szczególności żał Baumanowi upadającego państwa opiekuńczego, które w Europie przyniosło długotrwały wzrost ekonomiczny, dobrobyt dla mas i pokój społeczny. To państwo odchodzi do przeszłości, bo przestało być potrzebne wielkiemu kapitałowi, który zerwał narodowopństwowe ograniczenia i swobodnie przepływa w pogoni za maksymalizacją zysków. Państwo opiekuńcze upada także z innego powodu: stało się ofiarą własnego sukcesu. Odstępuje od niego zadowolona większość, bo uwierzyła, że może prywatnie uzyskiwać na wyższym poziomie wszystkie te dobra, które wcześniej państwo zapewniało wszystkim na poziomie uśrednionym (Bauman 2006).

Mocno eksponowana obawa przed wszelkiego typu fundamentalizmami, zwłaszcza przed nacjonalizmem, a także obecny w późniejszych pracach krytyczny namysł nad współczesnym kapitalizmem, troska o los biedniejszych, nie mogły przysparzać Zygmuntowi Baumanowi w Polsce czasu transformacji popularności w kręgach elit politycznych i intelektualnych. Dominacja neoliberalizmu w sferze

symbolicznej była wówczas całkowita. Ale to on miał rację. Nie zajął pozycji bezstronnego mędrca, lecz pozostał intelektualistą zaangażowanym, krytykiem społecznego zła we wszelkiej postaci.

Jeśli chodzi o Jerzego J. Wiatra, to na jego „okołotransformacyjny” dorobek jako socjologa uprawiającego tradycyjną socjologię publiczną składały się liczne i różnorodne publikacje. Wyrazem jego znaczącej roli w oficjalnym, publicznym obiegu intelektualnym, stanowiła książka *Polska szansa*, wydana przez prestiżowe krakowskie Wydawnictwo Literackie. Oddana do druku pod koniec 1988 roku i opublikowana w 1989 roku praca stanowiła zbiór publicystyki jego autorstwa pochodzącej z całego okresu lat osiemdziesiątych XX wieku. Choć niektóre teksty, odnoszące się do powojennej historii Polski, zachowały wartość analityczną, jednak zawarty w innych tekstach program umiarkowanej demokratyzacji systemu w momencie publikacji wydawać się już musiał absolutnie anachroniczny. Socjologiczną publicystykę zamieszczał także, między innymi, w dwóch czasopismach. Jednym był przeżywający ostatnią chwilę intelektualnego wznoszenia, partyjny miesięcznik „Nowe Drogi” (Wiatr 1989b). Nieco później przestrzenią dla jego aktywności stał się kolejny miesięcznik „Dziś”, założony przez Mieczysława F. Rakowskiego, długoletniego redaktora tygodnika „Polityka”, symbolicznej postaci reformistycznego nurtu partii lat siedemdziesiątych XX wieku, i premiera w kluczowym okresie jesieni 1988 – lata 1989 roku (Wiatr 1990, 1991a, 1991b, 1991c, 1991d). Zwieńczenie działalności Wiatra (1991d) jako tradycyjnego socjologa publicznego okresu przełomu stanowi książka *Zmierzch systemu*, wydana już nie przez prestiżowe Wydawnictwo Literackie, a niszową, lewicową Fundację im. Kazimierza Kelles-Krauza³.

Jako publiczny socjolog polityki poruszał Jerzy J. Wiatr problematykę trojakiemu typu. Po pierwsze, jego teksty odnosiły się do dziejów systemu socjalistycznego w Europie Wschodniej XX wieku (Wiatr 1989a, 1990, 1991c, 1991d, 1991e). Po drugie, łącząc tradycyjną i integralną socjologię publiczną, uczony podejmował kwestię perspektyw wywodzącej się z PZPR lewicy w dobie przemian, odnosząc się zarazem do dziejów reformistycznego skrzydła partii (Wiatr 1989c, 1991c, 1991e). Po trzecie, bardziej bezpośrednio odnosił się do zachodzących właśnie przemian ustrojowych i do praktycznych problemów bieżącej polityki, polskiej i międzynarodowej (Wiatr 1989b, 1991a, 1991b). Tego typu problematyka dominowała w jego późniejszej publicystyce, której analiza wychodziłaby poza zakres tematyczny niniejszego tekstu (np. Wiatr 1993a, 1993c).

Jak się wydaje, najciekawszym nurtem publicznych rozważań Jerzego J. Wiatra były te, które odnosiły się do dziejów wschodnioeuropejskiego „realnego socjalizmu”. Stanowiły one poniekąd echo jego wcześniejszej aktywności naukowej i dydaktycznej, w tym prowadzonego w drugiej połowie lat osiemdziesiątych XX wieku na Uniwersytecie Warszawskim seminarium, w którym jako student uczestniczył

³ Skądinąd ukazała się ona w większym nakładzie (2500 wobec 1800 egzemplarzy).

jeden ze współautorów tekstu. Seminarium owo poświęcone było historii wschodnioeuropejskiego marksizmu i tamtejszej odmiany socjalizmu: jego narodzin i przemian, w tym politycznych i intelektualnych alternatyw i punktów zwrotnych w jego rozwoju. Późniejsze prace odnosiły się, rzecz jasna, także do procesów, które doprowadziły do jego upadku. Problematyka publikowanych tekstów była węższa niż poruszana na wspomnianym seminarium (i niż zakres zainteresowań intelektualnych Wiatra) – nie obejmowała chociażby niestalinowskich alternatyw rozwoju systemu radzieckiego. Ważność podobnej tematyki jako przedmiotu dociekań publicznego socjologa wynikała nie tyle z jej znaczenia jako zamkniętego epizodu dziejów, ile z wagi krytyki „komunizmu” (jak zwykła ową epokę nazywać opozycja) jako elementu bieżącej walki politycznej. Wychodząca z nacjonalistycznego antykomunizmu i wroga wobec prób bardziej zniuansowanej oceny ówczesnych zjawisk społecznych i politycznych negacja „komunistycznej” spuścizny służyła wyrzuceniu przeciwnika poza społeczność uprawnionych do udziału w demokratycznej polityce (por. Kilias 2006).

Repliką Jerzego J. Wiatra była przyjęcie krytyki socjalizmu, ale jej zniuansowanie poprzez odniesienie do faktycznego kontekstu dziejów i realnych alternatyw rozwojowych. Jego punkt widzenia wykluczał potraktowanie całego okresu socjalizmu jako jednolitej epoki, czemu nierzadko towarzyszyło przypisywanie całym powojennym dziejom Polski cech właściwych stalinizmowi i etykietowanie PRL jako „totalitaryzmu”. Odpowiedzią na to stała się dyskusja nad kategorią „totalitaryzmu” i przede wszystkim analiza stalinizmu jako formy ustrojowej *sui generis*, mającej charakter dyktatury jednostki i opartej na nieograniczonym terrorze policyjnym. Opisuując stalinizm, Wiatr odwoływał się do jego krytyki autorstwa Lwa Trockiego, odrzucając jednakże jego utożsamienie socjalizmu z dyktaturą biurokracji (jako że chodziło o terrorystyczne panowanie biurokracji) i „termidorem”. Z kolei dla okresu poststalinowskiego charakterystyczny był powrót do kolektywnego, oligarchicznego kierownictwa w partii oraz zmniejszenie intensywności represji. Choć nadal były one stosowane, stały się przewidywalne – były realizowane mniej więcej w ramach prawa i wyłącznie w odniesieniu do przeciwników. Dla autora *Zmierzchu systemu* stalinizm stanowił największą skazę na dziejach wschodnioeuropejskiego socjalizmu, pozostawiając po sobie liczne pozostałości tak, że dzieje systemu po 1953 roku okazywały się zasadniczo historią niekonsekwentnej i niezakończonych pełnym sukcesem destalinizacji (Wiatr 1990, 1991e: 46–72, 101–114).

Drugi składnik Wiatrowskiej relatywizacji krytyki wschodnioeuropejskiego socjalizmu stanowiła refleksja nad rzekomą nieuchronnością rozwoju socjalizmu, który to rozwój miałby być zdeterminowany przez marksistowskie źródła ideowe. Myślicielem symbolizującym ten rodzaj determinizmu ideowego był rzecz jasna Leszek Kołakowski jako autor *Głównych nurtów marksizmu* (1976–1978) i duchowy patron polskiego antykomunizmu. W odpowiedzi Jerzy J. Wiatr pokazywał wielość dróg rozwoju socjalizmu, stanowiących efekt realnych walk politycznych, których

rezultat nie zawsze był przewidywalny. Odnosił to także do stalinizmu jako etapu rozwojowego socjalizmu, niestanowiącego nieuchronnego etapu rozwoju systemu, nawet jeśli tak czy inaczej miałby on charakter dyktatury. W ogóle dużo uwagi zwracał on na względność „historycznych konieczności”, które określały jedynie zakres możliwości, a nie szczegółowy charakter nadchodzących wydarzeń, tak że Wiatrowska wizja dziejów socjalizmu wolna była od determinizmu.

Na uwagę zasługuje zaplecze teoretyczne, do jakiego odwołał się Jerzy J. Wiatr jako analityk „realnego socjalizmu”. Analizując wybuch i zwycięstwo rewolucji (a nie jedynie przewrotu politycznego dokonanego przez bolszewików) w Rosji – kraju zacofanym, z peryferyjnym, ale już rozwiniętym kapitalizmem – postrzegał je jako niesprzeczne z ideami Marksa, przywołując nie tylko analizy Włodzimierza Lenina i Róży Luksemburg, ale także późniejszych teorii rozwoju zależnego. Do analizy czynników socjoekonomicznych odwoływał się także, opisując napięcia strukturalne w radzieckim imperium, które co prawda w zasadzie poradziło sobie z problemem zacofania, ale uwikłało się w niemożliwą do wygrania rywalizację ze Stanami Zjednoczonymi. Jej eskalację w latach siedemdziesiątych XX wieku nadmiernie chyba Wiatr (1991e: 210) wiązał z błędnymi decyzjami przywódców ZSRR. Jego wizja radzieckiego imperium także posiada aspekt polemiczny, pokazując radziecką dominację jako czysto polityczną, polegającą na interwencji w wewnętrzne sprawy satelitów, z reguły na rzecz tamtejszych sił konserwatywnych, a równocześnie poza okresem stalinowskim nie oznaczającą eksploatacji ekonomicznej i nie mającą nic wspólnego z zależnością o charakterze kolonialnym. Dla autora *Zmierzchu systemu* faktem, dowiedzionym chociażby przez dzieje Jugosławii, a potencjalnie także Czechosłowacji w 1968 roku, była wielość dróg ewentualnego rozwoju krajów „obozu socjalistycznego”, na nowo otwartych u schyłku lat osiemdziesiątych XX wieku, gdy radzieckie centrum zrezygnowało z egzekwowania swej hegemonii.

Historyczną socjologię publiczną systemu socjalistycznego Jerzego J. Wiatra wypada uznać za krytyczną i niedogmatyczną odpowiedź na dogmatyczną krytykę socjalistycznej przeszłości⁴. Jej autor przedstawił dzieje systemu jako efekt oddziaływań sił i procesów zbiorowych, ale nie historycznych konieczności, na pewno zaś nie jako efekt jego jednostronnego zdeterminowania przez założenia ideowe marksizmu. W ten sposób sam bliski był klasycznej perspektywy marksistowskiej; co prawda tym rzadziej i mniej intensywnie się do niej odwoływał, im bliższej przeszłości dotyczyła analiza. Nawet jeśli jego prace miały popularny charakter, opierały się na ciekawym i adekwatnym warsztacie historyczno-socjologicznym; piszącym te słowa wiele elementów jego analizy do dziś wydaje się wiarygodnych. Niestety, w warunkach ostrego konfliktu politycznego ich zasięg oddziaływania był mniejszy, niżby na to zasługiwały. Zapewne można je też uznać za spóźnione, choć

⁴ Dogmatyczną zarówno w sensie przypisywania fundamentalnego znaczenia założeniom ideologicznym marksizmu, jak i dominacji własnych pryncypiów ideowych krytyków nad analizą faktycznych przemian systemu.

otwarta pozostaje kwestia, na ile podobna socjologia mogłaby być w ogóle wcześniej uprawiana: to paradoks socjologii zaangażowanej realnego socjalizmu.

Drugi krąg tematyczny obecny w „zaangażowanych” tekstach Jerzego J. Wiatra odnosił się do najbliższego mu nurtu politycznego, lewicy. Wśród tego typu tekstów warto w szczególności wskazać na opublikowany w „Dziś” niesentymentalny tekst poświęcony losom reformatorskiego skrzydła PZPR (Wiatr 1991c). Uformowało się ono w wyniku destalinizacji, obejmując raczej warszawskich działaczy i partyjnych intelektualistów niż – z ważnym wyjątkiem działaczy samorządowych – robotników. Choć nawet w październiku 1956 roku nurt reformatorski nie dominował, był w stanie wpłynąć na kierunek polityki partii, z czasem jednak słabł, by w 1968 roku znaleźć się właściwie na marginesie. Stało się tak nie tylko wskutek zwycięstwa konserwatywnego (i nacjonalistycznego) skrzydła partii, ale także wskutek napływu młodszego, bardziej technokratycznie zorientowanego, a w każdym razie mniej ideowego pokolenia działaczy. Odrodziwszy się w 1980 roku, aż do VI Plenum KC PZPR (1987 rok) nie zyskało ono jednak decydującego wpływu na losy partii. Jego słabość wynikała z wielu czynników – ze wspierania przez radzieckie kierownictwo partyjnych konserwatystów, czemu kres położyło dopiero nadejście Michaiła Gorbaczowa i początku radzieckiej „pieriestrojki”. Systematycznie osłabiało go także odchodzenie od PZPR samych reformatorów, często dobrowolne, częstokroć jednak stanowiące skutek wykluczania z partii lojalnych wobec niej rewizjonistów. Wielu z nich zasilalo szeregi opozycji. To w tym skrzydle widział Wiatr źródło odrodzenia Lewicy, które miało nastąpić już w szeregach nowej partii, założonej w styczniu 1990 roku Socjaldemokracji RP.

Na uwagę zasługuje kwestia, na czym polegała lewicowość dla Jerzego J. Wiatra jako socjologicznego publicysty epoki przełomu. Nie ulega wątpliwości, że PZPR była dlań partią lewicową, nawet jeśli jej działacze, także ci wywodzący się z dawnej socjaldemokracji, zmuszeni byli zrezygnować z realizacji ideału demokracji w imię zniesienia nierówności klasowych. Skrzydło reformatorskie wracało jednak do niego, głosząc z jednej strony ideę samorządności, z drugiej zaś dążąc do demokratyzacji i pluralizmu raczej w ramach istniejącego systemu demokracji parlamentarnej. Współczesnego czytelnika – świadomego, że opisywany okres stanowił czas szybkiej budowy kapitalizmu, wobec którego w publicznym dyskursie nie było właściwie alternatywy – zaskoczy brak odniesienia do tego procesu. Autor zdawał się nie zastanawiać, jak powinni się do niego odnieść socjaliści (Wiatr 1989b, 1991e: 254 i 255), co najwyżej podejmując kwestię zagrożeń politycznych wynikających z drastycznego wzrostu nierówności społecznych (Wiatr 1991a: 12). Otwarta pozostaje kwestia, na ile chodziło o lojalność czy wierność wobec niegdyśiejszych wyborów i towarzyszy wybranej drogi życiowej, na ile zaś wobec (ponadczasowych?) lewicowych ideałów. Odpowiedź na to pytanie trudno odnaleźć w artykułach dotyczących lewicy i jej dziedzictwa także dlatego, że choć interesujące, słabiej niż analizy historyczne są zakorzenione nie tylko w instrumentarium

socjologii, ale choćby szerzej pojmowanej myśli społecznej. W każdym razie brak tam pogłębionej refleksji nad naturą i nad sposobami walki o ideały lewicy w warunkach ponownego zapanowania kapitalizmu.

Na szczególną uwagę zasługują wypowiedzi Jerzego J. Wiatra dotyczące celów i kierunków, realnych i postulowanych, zachodzących właśnie przemian. Tym, co czyni je ciekawymi, są nie tyle jego propozycje polityczne, ile raczej widoczne pominięcia i zaniechania jego analiz. Są one ważne w dwojakim kontekście, jako wyraz świadomości politycznej intelektualnych elit ówczesnej lewicy, może nawet przesłanka rozwoju politycznego w następujących dziesięcioleciach, ale także jako pierwsza jaskółka rodzącej się „teorii transformacji”.

Wobec znaczenia przypisywanego przez Jerzego J. Wiatra analizie historii „realnego socjalizmu” nie dziwi, że także cele transformacji widział on przez jej pryzmat: jako zwieńczenie dziejów partyjnych reformatorów, którzy mogli wreszcie przywrócić ideę demokracji – kluczową dla socjalizmu. Celem zawartego w 1989 roku porozumienia Okrągłego Stołu i następujących po nim przemian było zbudowanie demokracji parlamentarnej. Socjolog widział prowadzącą do tego metodę w demokracji kontraktualnej, rozumianej jako porozumienie uzgodnione i uwzględniające interesy zarówno obozu władzy, jak i opozycji. Wiatr przywoływał w tym kontekście jako pozytywny przykład Hiszpanię i tamtejsze procesy odejścia od dyktatury. Co ważne, kontraktualizm postrzegany był nie tylko jako forma władzy pożądana na czas transformacji, ale także jako model rządów, który dobrze sprawdziłby się w (polskich) warunkach głębokiego konfliktu politycznego (Wiatr 1989b: 8–10, 1991: 186–192); nie przypadkiem nieco później zainteresowanie autora zaczął budzić konsocjonalizm jako forma rządów opartych na uzgodnieniach między głównymi siłami politycznymi. Przyjęcie proporcjonalnej ordynacji wyborczej miało służyć niewykluczeniu żadnych aktorów polityki. Sam fakt dojścia do porozumienia postrzegał jako efekt ugody umiarkowanych – reformatorskiego skrzydła partii i umiarkowanego nurtu „Solidarności” (Wiatr 1991a: 10–12). Co ciekawe, obecne wydaje się w tym echo oficjalnej propagandy politycznej lat osiemdziesiątych XX wieku, w której kryterium różnicowania ruchu „Solidarności” czyniono domniemany stopień radykalizmu, względnie umiarkowania. Wiatr nie opierał się przy tym na żadnej analizie charakteru, społecznego zaplecza i poparcia, ani wiodących idei tego ruchu, pomijając ten rodzaj dociekań, o jakim nie zapominał jako analityk dziejów socjalizmu i ruchu komunistycznego. W ogóle uderzający jest brak w tych jego rozważaniach realnych społecznych aktorów, o ich różnicowanych interesach ekonomicznych nie wspominając.

Warto dodać, że swoisty abstrakcjonizm był charakterystyczny nie tylko dla Wiatra, a dla całej późniejszej „tranzytologii”, przyjmującej zazwyczaj formę analizy ideologicznej w Durkheimowskim sensie – stanowiącej analizę wyobrażeń, w tym własnych wyobrażeń uczonych, na temat poświadczonych celów zmiany raczej niż badanie realnych celów i rzeczywistych działań aktorów politycznych. Obok